

Z nową decyzją Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych do Puszczy Białowieskiej powraca „stare”

Dokładnie jeden rok, jeden miesiąc i dwadzieścia dwa dni Dyrektor Generalny LP, Janusz Dawidziuk wytrwał w postanowieniu ochrony starych dębów, lip, klonów i jesionów w Puszczy Białowieskiej, Tyle bowiem czasu upłynęło od ukazania się zeszłorocznego moratorium na wycinkę starych puszczańskich drzew (Dec. nr 25 z dn. 5 lipca 1995 r.) do wydania nowej decyzji anulującej poprzednią. Wprowadza ona dużo większe graniczne pierśnice (średnica pnia na wys. 1 m 30 cm od ziemi), powyżej których wyrąb jest zakazany. Umożliwia to rozpoczęcie cięć o wiele większych niż dotychczas drzew, setek prawdziwych olbrzymów i nic nie zabezpiecza ich już przed piłą.

I tak dla dębu szypułkowego zwiększono pierśnicę o 10 cm (z 70 do 80 cm), dla dębu bezszypułkowego o 20 cm (z 60 do 80 cm). Dla lipy drobnolistnej o 20 cm (z 50 do 70 cm), dla klonu zwyczajnego o 10 cm (z 50 do 60 cm) a dla jesionu o 5 cm (z 65 do 70 cm). Jest to szczególnie tragiczne dla lip i klonów, które prawie całkowicie zostały już w Puszczy wycięte. Nowa decyzja wprowadza wprawdzie ochronę starych okazów sześciu nowych gatunków drzew, jest to jednak w większości bardziej papierowy gest niż faktyczne działanie. Sosna, której ochrony domagaliśmy, się wspierając działania Towarzystwa Ochrony Puszczy Białowieskiej, otrzymała bez względu na siedlisko graniczną pierśnicę aż 80 cm! Naprawdę niewiele jest takich sosen w Puszczy, a jeśli jeszcze są, miały już wcześniej, jako drzewa nasienne, zapewnioną ochronę. Za to np. w borze bagiennym, ze względu na bardzo specyficzne warunki, kilkusetletnie sosny nigdy nie dorastają do takich rozmiarów, i mimo to wycinanie ich tam powinno być całkowicie zabronione. Świerk także znalazł się w nowej decyzji z pierśnicą 80 cm, bez względu jednak na to nadal będzie cięty z powodu gradacji kornika. Pierśnica olszy czarnej (70 cm) jest także zbyt wysoka i powinna wynosić 60 cm. Ponadto w moratorium umieszczono, z równie wielkimi pierśnicami, grab i topolę osikę (oba 70 cm) oraz wierzbę iwę (30 cm). Jak widać, pomimo namnożenia się w nowej decyzji kolejnych gatunków drzew efekt ochronny będzie bardzo mizerny, a w odniesieniu do dębów, lip, klonów i jesionów jest to ewidentny powrót do ich gospodarczej eksploatacji. Od pewnego czasu wraz z pogarszającą się kondycją finansową białowieskich nadleśnictw, brakiem pieniędzy na wypłaty, wzrastała presja na zmianę poprzedniego moratorium. W kął poszły zapewnienia o gotowości ochrony Puszczy składane przy każdej okazji przez Lasy Państwowe. Potwierdziły się niestety nasze najgorsze obawy. Żaden akt prawny niskiej rangi, żadna wewnętrzna resortowa decyzja nie zapewnia trwałości ochrony puszczy, tylko forma zgodna z obowiązującą w Polsce ustawą o ochronie przyrody daje takie gwarancje. Wielokrotnie to powtarzaliśmy domagając się utworzenia parku narodowego na całym jej obszarze. Wielokrotnie też słyszeliśmy w odpowiedzi, że nasz upór jest irracjonalny, że zależy nam jedynie na zmianie fasady, z Lasów Państwowych na Park Narodowy, że nie będzie to miało żadnego znaczenia, bo puszczański leśny kompleks promocyjny w najlepszy z możliwych sposobów chroni ten szczególny las. Nigdy w to nie wierzyliśmy. Teraz mamy oto nową Decyzję nr 24 Dyrektora Generalnego LP, wydaną po cichutku, dziwnym trafem tuż po wejściu w życie rozporządzenia o powiększeniu Białowieskiego Parku Narodowego, i niechciane poczucie gorzkiej satysfakcji. Mamy też kolejny jaskrawy dowód na to, że ochrona przyrody w lasach jest mitem, pustym hasłem, którym mydli się oczy łatwowiernym dziennikarzom i manipuluje opinią publiczną.

A w Puszczy piły ruszyły do natarcia. Trzeba nadrobić stracony czas, sprzedać dopiero co ścięte potężne drzewa, wypłacić zaległe dwu-, trzymiesięczne pobory pracownikom nadleśnictw, kontynuować budowę nowego domu nadleśniczego Ignatiewa. A przede wszystkim trzeba skończyć nareszcie z tymi ochroniarskimi głupotami. Las jest po to żeby go ciąć i na dłuższą metę żaden

nawiedzony ekolog tego nie zmieni.

Sabina Nowak

Apel Pracowni

Apelujemy do wszystkich organizacji, instytucji i osób, którym nieobojętny jest los starych drzew w Puszczy Białowieskiej o listy protestacyjne do Premiera RP i Ministra OŚ, ZNiL w sprawie Decyzji Nr 24 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 27 sierpnia 1996 roku (w sprawie wprowadzenia nadzwyczajnej ochrony starych drzewo charakterze pomnikowym - żywych i obumarłych oraz rzadkich gatunków drzew w Puszczy Białowieskiej).

Oto adresy (prosimy o potwierdzenie wysłania listu na adres „Pracowni” lub „Dzikiego Życia”):

Janusz Dawidziuk Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa, fax: 0-22 256028

Włodzimierz Cimoszewicz, Premier RP, Urząd Rady Ministrów, Al. Ujazdowskie 1/3, 00-950 Warszawa, fax: 022 628 42 22, 6286846

Stanisław Żelichowski, Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa, fax: 022 25 33 32,

Bielsko-Biała, 24.09.1996 r.

Włodzimierz Cimoszewicz
Premier RP

Szanowny Panie Premierze,

Z wielkim oburzeniem i głębokim niepokojem o dalszy los pozostającej pod zarządem Lasów Państwowych Puszczy Białowieskiej przyjęliśmy Decyzję nr 26 z dnia 27 sierpnia 1996r. Dyrektora Generalnego LP w sprawie wprowadzenia nadzwyczajnej ochrony starych drzew o charakterze pomnikowym w Puszczy Białowieskiej.

Decyzja ta wprowadzając nowe, o wiele większe pierśnice ochronne dla najcenniejszych gatunków drzew, umożliwia rozpoczęcie cięć drzew dotychczas chronionych na mocy poprzedniego moratorium (Dec. nr 25 Dyrektora Generalnego LP z dnia 5 lipca 1995 r.).

Ubiegłoroczna decyzja stanowiła gwarancję zachowania najwartościowszych okazów drzew w Puszczy Białowieskiej. Jej zmiana po tak krótkim czasie świadczy (zgodnie z tym czego się obawialiśmy) o nietrwałości zapewnień o woli ochrony Puszczy przez LP. Od pewnego czasu docierały do nas sygnały o pogarszającej się kondycji finansowej białowieskich nadleśnictw i wzrastającej presji na zmianę tzw. moratorium. W czerwcu br. zapoznaliśmy się z projektem nowej decyzji i apelowaliśmy do Dyrektora Generalnego LP o nie powiększanie granicznych pierśnic. Bez rezultatu. Decyzja w pierwotnym kształcie ukazała się i to w dość specyficznym okresie, a mianowicie zaledwie dziesięć dni po wejściu w życie podpisanego przez Pana Premiera rozporządzenia o powiększeniu Białowieskiego Parku Narodowego. Nie przysporzyło to chwały naszemu rządowi. Europejska opinia publiczna wyczulona w efekcie prowadzonej przez nas kampanii *Z nową decyzją Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych do Puszczy Białowieskiej powraca „stare”*

na sprawy Puszczy, po krótkim okresie zadowolenia jakie przyniosło rozporządzenie o powiększeniu BPN, szybko została zaalarmowana kolejnym zagrożeniem ze strony prowadzonej w Puszczy Białowieskiej gospodarki leśnej. A zagrożenie to jest jak najbardziej realne. Wycinkę starych drzew i szybki zysk z ich sprzedaży traktuje się tam jako jedyne rozwiązanie problemów finansowych. Jest to kolejny dowód na to, iż tylko park narodowy, forma ochrony zgodna z obowiązującą ustawą o ochronie przyrody, jest w stanie zapewnić rzetelną ochronę ostatniego fragmentu lasu naturalnego strefy I umiarkowanej na europejskim niżu. Każde inne rozwiązanie, czy to będzie promocyjny kompleks leśny, czy wewnętrzna resortowa decyzja, są zależne od koniunktury i mogą być zmienione w każdej chwili, jak pokazuje przykład decyzji nr 24.

Dlatego ponownie, mając na uwadze ochronę naszego największego przyrodniczego skarbu - Puszczy Białowieskiej stanowczo domagamy się utworzenia parku narodowego na całym jej obszarze, a także natychmiastowej zmiany nowej decyzji DGLP i powrotu do poprzednich zasad ochrony starych dębów, lip, klonów i jesionów w Puszczy Białowieskiej. Jako koordynatorzy kampanii, zobowiązani do stałego informowania wszystkich uczestniczących w kampanii organizacji w kraju i za granicą, prosimy o jak najszybszą informację o zamierzeniach rządu w tej sprawie.

Korzystając z okazji przesyłam Panu kolejne petycje z apelem o objęcie całej Puszczy parkiem narodowym podpisane przez 1620 osób z Polski, Czech i Słowacji.

Z poważaniem
W imieniu Zarządu PnrWI

Jacek Zachara - prezes
Sabina Nowak - sekretarz